

Nasze kręte drogi do wspólnoty lokalnej

O drodze do głębokiej ekologii i ekologii społecznej w Słupsku

O wykrystalizowaniu się lokalnej grupy ekologicznej w Słupsku można mówić już w odniesieniu do początku lat dziewięćdziesiątych, Spontaniczny protest przeciwko budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu, pierwsze kroki w kierunku zwrócenia uwagi społeczności miasta na problem wzrastającego ruchu samochodowego, twórcza atmosfera niezależności rodzącego się dopiero środowiska i niestety, równocześnie niedoświadczenie, brak pomocy, ciągle problemy ze znalezieniem sali, potrzebnych środków...

Podczas ogólnopolskiej trasy klubu Gaja wyzwalamy się niewykorzystane dotąd rezerwy: rozmawiamy z Anią Light z Australii, Jackiem Bożkiem. Odbywa się warsztat zgromadzenia wszystkich istot. Czujemy się silniejsi.

W końcu 1992 roku rejestrujemy Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi. W kwietniu następnego roku możemy już śmiało pozwolić sobie na organizację dwudniowego „Dnia Ziemi”, który przynosi sukces w postaci ogromnego zainteresowania ze strony młodzieży oraz mediów. Pierwszy raz spotykamy się również z „Pracownią” – Atman koncertuje w Słupsku pod koniec 1993 roku. Czujemy się silniejsi.

Dzieje się coraz więcej, mamy coraz więcej pomysłów, umysły nasze są otwarte. Równolegle do pracy w stowarzyszeniu buduje się obraz niezależnego środowiska. Latem 1994 roku wspólnymi siłami klubu rowerowego Kontra, słupskiej sekcji Federacji Anarchistycznej i naszego stowarzyszenia przystępujemy do kampanii rowerowej. Brakuje nam jednak stanowczości i konsekwencji. Rok później ze zdwojonymi siłami powracamy do tego problemu. Tym razem sukces jest pełny. Zarząd Miasta spełnia nasze żądania, ustępuje pod ciężarem argumentacji (3 tysiące podpisów pod petycją, poparcie mediów oraz znaczącej części osób tworzących życie społeczno-kulturalne miasta).

Kolejne tygodnie lipca i sierpnia mijają pod znakiem wypracowywania nowej formuły stowarzyszenia. Staje się ono rodzajem parasola ochronnego dla kilku grup zajmujących się na codzień pracą dla środowiska naturalnego i społeczności lokalnej. Jesteśmy razem.

Choć wcale nie oznacza to, że jest nas wielu. Nazwa zostaje jednak rozbudowana o „Alians inicjatyw na rzecz wspólnoty lokalnej”. Po ponad półrocznych bojach z Zarządem Miasta udaje się nam uzyskać korzystnie usytuowany lokal w centrum miasta. Jego stan pozostawia jednak wiele do życzenia. Mamy mnóstwo pracy z odremontowaniem pomieszczeń.

Dzięki dotacji Regionalnego Centrum Ekologicznego na Europę Środkową i Wschodnią powoli organizujemy pracę naszego Info Centrum. Biuro rusza na początku listopada 1995 roku. Inauguracją jest cykl spotkań z Januszem Reichelem, pracownikiem Katedry Filozofii Ekologicznej z Politechniki Łódzkiej. Tematyka jak najbardziej aktualna – bardzo dla nas ważna – głęboka ekologia, radykalny ruch ekologiczny, społeczność lokalna, tradycja wspólnot lokalnych, współczesne oblicze anarchizmu. Koniec 1995 roku upływa pod znakiem przygotowań do poszerzenia naszych działań. Równocześnie cały czas buduje się nasz **program ideowy**.

Nie mamy wątpliwości, że pod wieloma względami wykonujemy pracę pionierską. Obecny system społeczny nie umożliwi przywrócenia równowagi ekologicznej. Świadomie wprowadza społeczności w samonapędzający się mechanizm konsumpcji, ubezwłasnowolniając równocześnie człowieka współczesnego wobec struktur prawnych i administracyjnych. Pomijanie tego problemu jest

niedopuszczalne. Koniecznością wydaje się ciągła praca na rzecz autonomicznej społeczności lokalnej. Budowa niehierarchicznej wspólnoty funkcjonującej w myśl zasad ekorozwoju.

To, czego podejmujemy się na **co dzień** jest tylko początkiem długiej drogi do realizacji naszych oczekiwań. Dodatkowo, niebagatelne znaczenie ma fakt, że jesteśmy jedyną lokalną grupą ekologiczną i, co za tym idzie, brak na miejscu naturalnych sprzymierzeńców. Nie chodzi nawet o partnerstwo ze strony organizacji wywodzących się, tak jak my, z ruchu kontrkulturowego. To byłoby zbyt piękne. Chodzi raczej o ogólny brak zainteresowania głębszym znaczeniem słowa ekologia. Nic więc dziwnego, że zwrot „ekologia społeczna” jest na razie niezrozumiały.

Jacek Kaczmarek

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi – alians inicjatyw na rzecz wspólnoty lokalnej